№. 133. w Piątek dnia 11. Czerwca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sprawy sejmowe.

W dalszym ciągu posiedzenia kuryi trzech stanów w dniu 1. Czerwca po deputowanym Heyerze zabrał głos Vincke i oświadczył na dany sobie przytyk przez jednego z mówców poprzednich: iż gdy nieczuje żadnéj podstawy prawnéj do upominania się o częstsze sejmy, chciałby je co rok wprowadzić, niby to do przeglądania długów państwa, w miejsce deputacyi, a reszta jużby się sama późniéj znalazła. Mówił daléj Vincke, że się tego niezapiera, wie że królowie pruscy zawsze umieli się stósować do ducha czasu i okoliczności, a stąd wcale nierozpacza aby się wszystko podług jego życzeń zjścić nie miało. Atoli skoro się odwoływał na prawa to prosi o to aby wierzono, że o istnieniu tych praw jest przekonanym.

Zabierali jeszcze głosy w tym samem przedmiocie Werner, Brünneck, Schulenburg, a Donimierski (z Pruss) przytaczał przykłady z historyi Pruss i historyi Saksonii, że kiedy zawieszono sejmy i w ich miejsce postawiono komitety z prawem zezwalania na podatki, zawsze powstały tylko kłótnie pomiędzy narodem, a monarchą. Mówili daléj inni deputowani po większéj części za wnioskiem, aby sejmy peryodycznie były zwoływane.

Ponieważ jeszcze kilkunastu stało na liście, którzy na mównicę wstąpić mieli, a czas już był spóźniony, przeto marszałek rozkazał tylko odczytać postanowienie królewskie, w skutek którego sejm został przedłużony do dnia 19. Czerwca i odroczył posiedzenie.

Nazajutrz dnia 2. Czerwca taż kurya zaczęła swe obrady w kwadrans po godzinie 10 zrana. Protokuł został odczytany, poprawiony i przyjęty. Deputowany Giessler wzywał kollegów, aby mowy miewali krócéj, a treściwiéj. Hansemann zwrócił uwagę członków, że kurya panów zgromadza się czasem tylko w $\frac{1}{3}$ a przecież prawomocnie stanowi. Ponieważ zaś petycya każda potrzebuje $\frac{2}{3}$ głosów za sobą, a dostateczna jest $\frac{1}{3}$, aby ją wywrócić, przeto może przyjść łatwo do tego, że na co się zgodzi 500 deputowanych, to zostanie zniweczoném przez 16 panów. Trzeba koniecznie, aby jedna jak druga kury miała oznaczony komplet i należy w tym względzie zanieść prożbę do Najjaśniejszego Pana.

Marszałek odpowiedział, iż Hansemann powinien złożyć swój wniosek na piśmie i żądać, aby wyjątkowo jako petycya mógł jeszcze na obecnym sejmie być rozbieranym.

Deputowany Bockum Dolffs twierdził, że sejm, który się ma skończyć dnia 19. Czerwca, pod żadnym względem nie jest w stanie ułatwić wszystkich petycyi, a stąd zawiedzie oczekiwania narodu: uważa przeto, że należałoby się naprzód zająć petycyą, która obejmuje wniosek zaniesienia do króla prożby, aby sejm do jesieni został odłożonym.

Marszałek odpowiedział, że skoro tylko wykończonemi zostaną propozycye królewskie, które według prawa mają pierwszeństwo i skoro tylko nadejdzie sprawozdanie wydziału, on niezwłocznie przełoży zgromadzeniu wniosek względem odroczenia sejmu.

Hrabia Renard oświadczył, że w wydziale VI. leży petycya względem odroczenia sejmu, lecz ponieważ za nią nieprzemawiają żadne ogólne względy, ale zależy to jedynie od indywidualnego przekonania deputowanych, kto uważa, żeby sejm trwał dłużéj, a kto jest zatem aby go przerwano, przeto wydział nad petycyą tą nie ma wcale co powiedzieć i może ona na przyszłem zaraz posiedzeniu być wprowadzoną.

Następnie odczytano odpowiedź królewską względem przypuszczenia dodatkowo pod rozbiór sejmu niniejszego petycyi, którą wniósł deputowany Milde względem handlu krakowskiego i deputowany Rothkirch względem handlu z Hiszpanią. Odpowiedź ta zawierała rozporządzenie, że nie masz potrzeby rozbierania tych wniosków, gdyż król już uważać je będzie tak, jak gdyby w formie petycyi wniesionemi zostały.

Z porządku dziennego zajęto się na nowo peryodycznością sejmów i wstępowali na mównicę ci deputowani, którzy jeszcze stali na liście głos zabierać mających. Kiedy zaś deputowany Prüfer czynił uwagę, że przez wzgląd na zbyt wielkie koszta, których sejm staje się powodem, dosyćby było zwoływać go co trzy lata, powstał taki chałas, że marszałek musiał długo dzwonka używać, nim porządek przywrócił. Po mowach kilku jeszcze deputowanych zabrał głos minister Savigny i zaczął w następujący sposób: »nim przyjdzie do rozbierania pojedyńczych pytań i poprawek, niechaj będzie mi wolno w krótkości rozebrać zarzuty, które tu i owdzie przebijały się po mowach przeciw uwagom, które przed kilku dniami poczyniłem w temtu zgromadzeniu. Ponieważ mój rozbiór tyczył się jedynie tylko stanowiska prawnego, a do tych czas w rozprawach punkt prawny jakoś pozostaje głównym, przeto trzeba jeszcze moje zdanie na nowo poprzeć. Jeden z deputowanych oświadczył, że wierzycielom wtedy tylko daje się obowięzujące przyrzeczenia, kiedy się z nimi zawiera ugody, ale nie w długi czas po wzięciu pożyczki jak to uczyniono przez ustawę z roku 1820. Z tego wyciągnięto dalszy wniosek, że ta ustawa nietyczy się bynajmniéj wierzycieli państwa, lecz zawiera jedynie zobowiązania względem narodu. Zwracam atoli uwagę na cel ustawy, a cel ten wykazuje, że chciano rozmaite długi zbić w jednę massę, aby wszyscy wierzyciele mieli należytą pewność, niejako hypotekę, i żeby wszyscy zostali uspokojeni, przez zobowiązanie wyrzeczone w formie uroczystéj. Ten cel powszechnie znany, w którym ustawa została wyrzeczoną stanowił jéj całą istotę i niechodziło o nic więcéj, przy jéj wydawaniu.

Drugi zarzut opierał się na tém, co powiedziano we wstępie do ustawy. Ostatni punkt wstępu opiewał. Owszem o wzmocnieniu zaufania, które nie miało na względzie samych tylko wierzycieli, ale ogólne stosunki państwa i monarchy do poddanych, a ztąd była w nim mowa o przedmiocie daleko obszerniejszym, niż stosunek zachodzący pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem. Z jednéj strony pojęcie zaufania jest jeszcze bardzo nieoznaczone i pewności nabiera dopiero przez przedmiot, do którego zaufanie się ściąga. Zachodzi pytanie, kiedy jest mowa o zaufaniu, jaką ma siłę do jakiego sposobu myślenia i do jakich czynów się ściąga? — Przytaczany cały zarzut przeciw mnie stawiany, brzmi on w ustawie temi słowy:

> Mamy nadzieję ztąd i w skutek mającego się spełnić poddania téj sprawy pod dozór sejmu państwa, że wzmocni się ufność do państwa i do jego administracyi, jako téż do naszéj woli, którą mamy względem uiszczenia się wierzycielom, zwłaszcza, że co do rękojmi, co do umorzenia wszelkich długów, ustanowimy zasady nieodwołalne.

Oczywiście jest tu mowa o zaufaniu, które wierzyciele w dłużniku, to jest w rządzie pokładać mają, a do czego pobudza ich cała osnowa ustawy po zakończeniu wstępu idącéj. Słowem, nie masz tu mowy o zaufaniu ogólném, które poddani do monarchy mieć powinni, ale o zaufaniu szczegółowém, które z łacińska zowie się kredytem, a to jest właśnie potwierdzeniem a nie zbiciem naszych uwag.

Również nie wytrzyma próby zapytywanie się jednego z mówców na końcowe słowa pierwszego paragrafu ustawy. Utrzymywał on, że tam opisano prawny stosunek poddanych państwa, a więc nie szczegółowy stosunek wierzyciela do dłużnika.

Nie masz atoli wątpliwości, że wyrzeczono względem wszystkich członków, którzy należą do stowarzyszenia stanowiącego państwo; ale w jakimże to związku wyrzeczono te słowa? Gdy bowiem 180 milionów talarów ustanowiono jako całkowitą summę długu powiada ustawa daléj:

> §. 2. Oświadcza, że ten etat długów państwa, ma być uważany za zamknięty na zawsze. Oprócz téj wymienionéj summy, nie ma być żaden inny oblig na dług, ani dokumet wystawionym. Gdyby jednakże na przyszłość państwo bądź to w celu utrzymania się, bądź dla podniesienia swego bytu uznało potrzebę nowéj pożyczki, to takowa nastąpić będzie mogła, tylko za przywołaniem i zezwoleniem sejmu państwa.

W jakimże to tu związku myśli spomniono o członkach stanowiących stowarzyszenie państwa? Wyrażenie to oczywiście nie jest czém inném, tylko utworzeniem na piśmie stosunków długu, oznaczeniem różnicy pomiędzy długami państwa a długami pojedyńczych prowincyi. Azatém mowa była wyłącznie o oznaczeniu długów państwa do wierzycieli, a ztąd w tém miejscu bardziéj także potwierdzono, aniżeli zbito to wszystko, nad czém dawniéj rozszerzyłem się w uwagach moich.«

Zakończył minister Savigny następującemi słowy: »teraz trzeba mi zwrócić uwagę jeszcze na rzecz inną, to jest na stanowisko radzców korony. Powiedziano w zgromadzeniu, że dobrzeby było apelować od króla, który miał złą radę, do króla z dobrą radą; uczyniono nam zarzut, iż my nie tak jak dobrzy radzcy Stein i Hardenberg, przy dawaniu rady królowi przestrzegaliśmy konserwatyzmu; zarzucono nam, że jesteśmy ospali i dla tego przydałyby się częstsze zgromadzenia centralne, aby nas przebudzały. Poddajemy się wtym względzie bardzo chętnie wyrokowi waszemu, wyrokowi narodu i wyrokowi króla, ale upominamy się o dwojakie przyznanie: naprzód, aby nam dano wiarę, że o ile tylko król w téj sprawie żądał rady, o tyleśmy jéj udzielali, a podług naszych przekonań bez obawy i rezerwacyi z zupełną otwartością; a powtóre wymagamy, aby nam wierzono, że nie trzymamy się do ostatnich pazurów posad naszych i że jeżeli król może znaleźć lepszych doradzców, my następcom odstąpiemy naszych miejsc z radością, a to nawet w tym razie, choćby przyszło do zasady, którą wyrzekł jak mi się zdaje deputowany Dülker, że dobrzeby było, gdyby król uznał za rzecz potrzebną wybierać swych radzców, nie z biurokracyi postrach rzucającéj, ale z grona wymownych członków sejmu.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa dn. 7. Czerwca. — Wczoraj odprawione zostały solenne processje uroczystości Bożego Ciała, z kościołów jak donieśliśmy onegdaj. Ze starożytnnego kościoła P. Marji, po ukończeniu summy, wyruszył pochód na rynek nowego miasta; poprzedzały go cechy z chorągwiami, bractwa z ołtarzykami i światłem jarzęcem, dziewice w białych szatach niosące bukiety, oraz i małe panienki wyobrażające aniołów, sypały kwiaty pod nogi celebrującego kapłana JW. X. Białobrzyskiego prałata, poprzedzonego konwentem XX. Franciszkanów i duchowieństwem w ornaty przybraném. Ewanielie święte śpiewane były w kościołach: panien Sakramentek XX. Franciszkanów, i przy ołtarzach urządzonych przed domami: W. Wilkoszewskiego Mecenesa, i dominikańskim, przed którem ustawieni uczniowie szkoły powiatowéj pierwszéj, odśpiewali psalm J. Kochanowskiego: «wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!", według muzyki Karola Kurpińskiego, z towarzyszeniem puzanu; przy 3im i 4tym ołtarzu nastąpiły śpiewy przez duchowieństwo świeckie. — Jednocześnie odbyła się procesja z kościoła parafijalnego śgo Krzyża, gdzie summę celebrował JW. JX. Tomaszewski biskup kujawsko kaliski. Procesja ta rozwinęła się wspaniale po ulicy krakowskie przedmieście i dziedzińcu zabudowań Kazimierowskiego. Rospoczynały orszak religijnego obrzędu: dziewice w białe szaty przybrane, niosące korony, kosze z kwiatami i świece w bukiety upięte, Takież dziewice, niewiasty zamężne i mężczyzni, nieśli ołtarzyki brackie suto przyozdobione; między tymi odznaczał się obraz śgo. Rocha, arcy dawny, gdyż ramy do niego już w r. 1704. istniejące, kosztem seminarzystów i kleryków externów Zgrom: XX. Misjonarzy, roku wyż wspomnianego pozłocone zostały. Ołtarzyk ten, oraz drugi śtéj Rozalii, kosztem bractwa miłosierdzia śgo. Rocha, niedawnemi czasy odnowione zostały. W około tych świętych insygnijów, bractwa płci obiéj z różnych kościołów tworzyły szpaler ciągły. Odznaczało się między niemi odwieczne bractwo świętego Rocha przy kościele świętego Krzyża, na czele którego niesioną była wspaniała chorągiew. Chorągiew ta z axamitu lugduńskiego, ma z jednéj strony wyobrażenie misternie haftowane, śgo. Rocha, głównego patrona bractwa; na drugiéj Monogram Zbawiciela świata. Całe zgromadzenie XX. Misjonarzy postępowało przed celebrującym JW. biskupem kujawsko kaliskim. Przed dostojnym pasterzem niesącym N. Sakrament, kilkoro dziatek jak aniołki przybranych, słało drogę kwiatami, inne niosły kosze napełnione takowemi. Podpory baldachinu utrzymywane były przez 6ciu xięży w kapach. Ewanielie święte śpiewane były przy ołtarzach jak następuje: pierwsza przed szpitalem śgo. Rocha; druga przy ołtarzu przed gmachem głównym zabudowań Kazimierowskich, kosztem okręgu naukowego warszaw., a staraniem gorliwym W. Kazimierza Sumińskiego urządzonym, W ołtarzu tym podziwiano piękny obraz słynnego Anibala Karasza, będący własnością w. professora Piwarskiego. Uczniowie gimnazjów i szkół wraz z professorami asystowali przy tym ołtarzu. Trzeci ołtarz był w przedsionku pałacu hrabiostwa Aug: Potockich, a czwarty w przedsionku pałacu hrabiego Wincentego Krasińskiego; oba tak jak i dwa poprzednie, nader okazale przybrane. W czasie ewanielii drugiéj w pałacu Kazimierowskim, wykonane zostały przez przeszło 100 uczniów gimnazjów i szkoły obwodowéj dwa hymny (1° O! Salutaris hostia, 2° Pange lingua) z towarzyszeniem instrumentów dętych, kompozycji J. Stefaniego i pod tegoż dyrekcią. — Procesja popołudniowa w parafii śgo. Andrzeja, wyszła z kościoła XX. Reformatów, i odbytą została na ulicach senatorskiéj i rymarskiéj. Ołtarze urządzone były przed pałacem ordynatów Zamojskich, przed bankim polsklm, pałacem dyrektorów głównych skarbu, i posesją JW. referendarza stanu Danielskiego (niegdyś pałacykim xżnéj Wirtembergskiéj). Celebrował poprzedzony duchowieństwem i bractwami, W. JX. kanonik Zarzecki. — Jednocześnie odbytą została procesja z kościoła XX. Dominikanów, po rynku nowego miasta, a ewanielie śpiewane były w kościołach i przy ołtarzach tych samych, które dla procesji panny Marji przygotowane były. I na téj procesji asystowały cechy i bractwa, z których najliczniejsze było arcybractwo Różańca śgo., przy kościele XX. Dominikanów tutejszych blisko od półtrzecia wieku istniejące. Celebrował JW. X. Błocki, archi dyakon katedry augustowskiéj.

Anglia.

Londyn, dn. 2. Czerwca. — Wczora wieczorem zajmująca była dyskussya względem emigracyi Irlandczyków, która ma nastąpić massami na koszt państwa. Tymczasem dyskussya ta niedoprowadziła do żadnego skutku. Ministrowie na nic nie przystaną, bo posiedzenia się parlamentu kończą. Peel pokazał się znów mężem przesilenia, kiedy oświadczył się za wychodztwem massami podjętém ze strony rządu. Głównym atoli przedmiotem rozmów pozostaje Portugalia, a pan Hume uczyni z tego powodu powtórne zapytanie w nadchodzący piątek. Pytanie to jest nader zawikłane.

Równie zwrócono uwagę na Grecią, a rząd wystąpi z równą energią za Turcią, jak w sprawie syryjskiéj i egipskiéj. Dla tego też postanowiono się silnie uzbroić na morzu środziemném. Nie ulega jednak żadnéj wątpliwości, że rzecz załatwioną zostanie na drodze dyplomatycznéj. Tymczasem uzbrojenia te nadzwyczajne posłużyły także do postanowień w sprawie portugalskiéj. Francia wywarła wpływy na Hiszpanią, następnie na Portugalią, działała w duchu przeciw konstytucyjnym, Anglia zaś podniecała w tych krajach ducha demokratycznego. Z tego powodu Anglia wspierała powstanie przez czas niejaki. Tymczasem wpływ francuski upadł w Hiszpanii, niepotrzebowano następnie Portugalii na zrównoważenie Hiszpanii, i z tego powodu spadły akcye powstańców portugalskich, a predilekcya dworu do dworu wzięła górę. Teraz chcą pokój przywrócić w Portugalii, a że iniciatywa wyszła od Anglii, przeto jéj należeć się będzie wdzięczność. Tak stosunki wpływają na branie się dworów. Ludzie, co to z lada okoliczności wyprowadzają wnioski, utrzymują, że wielki książe Konstantyn porozumiewa się z hrabią Montemolinem, a w Portugalii spodziewają się wylądowania Don Miguela, obawiając się przeto rząd angielski, ażeby karlistosko-migueloskie powstanie nie wykluło się z portugalskich zamieszań, przyśpiesza środki do pacyfikacyi Portugalii.

Standard donosi, że kartofle we wielu miejscach znów pokazują ślady zepsucia, na korzeniu dostają plam czarnych..

Herald otrzymał wiadomości z Lizbony, gdzie lud nadzwyczaj się oburzył przeciw Anglikom i zamierzonéj interwencyi. Bataliony ochotników lizbońskich coraz więcéj się przerzedzają, bo młodzież ucieka do powstańców w St. Ubes.

Londyn, 3. Czerwca. — Na początku dzisiejszego posiedzeniu izby niższéj postanowiła izba na wniosek pana Hume, ażeby rozprawy się rozpoczęły natychmiast po przedłożeniu urzędowych dokumentów, które rząd przyrzekł w krótkim czasie złożyć. Lord Palmerston oświadczył, że spodziewa się rzecz tę do poniedziałku załatwić. Sir G. Grey wniósł, ażeby izba zamieniła się w jeneralny komitet, dla naradzenia się nad bilem więzień i utrzymywał, że konieczną jest reforma w systemacie deportacyi.

Liverpool Standard powiada, że ceny ustaliły się teraz zboża, ponieważ okazuje się z wiadomości nadeszłych okrętem »Caledonia,« że przesadzono zasoby zbożowe Ameryki. Ceny znacznie spadły w przeszłym tygodniu na targach angielskich, częścią, że za granicę nie wyprowadzają zboża z Anglii.

Times donosi z Paryża, że sprawę turecko-grecką uważać należy za załatwioną przez pośrednictwo austryackie.

Ta sama gazeta pisze z Madrytu, że progressyści napisali do królowéj adress, który w téj stolicy krąży do podpisu, ażeby się nie dała zastraszyć jenerałom moderadosów, którzy chcieli ograniczyć prerogatywę królowéj w wybieraniu ministrów. Jest to manifestacya wymierzona przeciw moderadosom za ich intrygi w celu utrzymania się przy sterze rządu i niedopuszczenia progressystów do niego. Zresztą obiegały pogłoski, że Serrano za kilka dni zostanie ministrem wraz z jenerałami Cordową, Salvelą i Nocdal. Progressyści są niezadowoleni z interwencyi w Portugalii i sądzą, że Palmerston przystał na politykę Guizota. Czują, że interwencia w Portugalii może posłużyć Francyi za pozór przyszłego mieszania się w sprawy hiszpańskie. Moderadosowie pozwalają z stronnictwem francuskiém na rozwód królowéj pod warunkiém, aby drugi raz nie poszła za mąż.

Z Dublina dowiadujemy się, że O'Connell testamentem zapisał opactwo Derrynane, posiadłość w Kerry i dom w Merrion Square swemu synowi Maurycemu. Daniel O'Connell otrzyma 5000 funt. szt. jako część summy zabezpieczonéj na życiu zgasłego ojca; Morgan O'Connell nic nie otrzyma, ponieważ ojciec sądził, że dostateczne ma dochody z urzędu. Reszta członków rodziny otrzyma znaczne działy z summy zabezpieczonéj na życiu zmarłego O'Connella.

Podajemy kopią protokołu konferencji odbytéj w Foreigne Office 21. Maja 1847. r.

»Hiszpanii, Francyi, W. Brytanii, Portugalii.«

Pełnomocnicy Hiszpanii, Francyi, W. Brytanii i Portugalii zgromadziwszy się na konferencję, w skutek wezwania pełnomocnika portugalskiego: Portugalski pełnomocnik otrzymał od swego rządu wiadomość, że usiłowania pułkownika Wylde i margrabiego Hiszpanii w Oporto, by położyć koniec wojnie domowéj, były próżnemi. Dodał także, iż otrzymał od swéj monarchini polecenie do powtórzenia kroku już raz przez nią czynionego u jéj sprzymierzeńców, którzy mieli udział w traktacie 22. Kwietnia 1834. r., by od nich uzyskać pomoc konieczną do uspokojenia kraju.

Baron de Montcorvo oświadczył następnie, że warunki zakomunikowane w ten sposób juncie w Oporto były następne: (tu następuje wyliczenie znanych czterech warunków, amnestji, odwołania postanowień nowego gabinetu i zwołania kortezów).

Plenipotent angielski potwierdził oświadczenie barona Montcorvo i dodał, że gabinet angielski dziś właśnie otrzymał depesze od pułkownika Wylde, donoszące mu, że missja, do któréj był użytym z margrabią d'Espana, na niczém spełzła i że junta nie chciała położyć końca wojnie domowéj, pomimo podanych jéj warunków.

Pełnomocnicy Hiszpanii, Francyi i W. Brytanii, biorąc te okoliczności pod rozwagę, pamiętając o głębokiem interessie ich rządów właściwych względem dobrego bytu królestwa portugalskiego i żywa chęć tych rządów, by zamieszania kraj ten zakłócające ukończonemi zostały za pomocą układu, opartego z jednéj stronie na szacunku winnym godności korony i prawom konstytucyjnym tejże; przekonani oprócz tego, że warunki podane przez J. K. M., mogły ten cel podwójny osiągnąć, zgadzają się na to, że sprawa ta znajduje się w tém stanowisku, iż rządy ich, stósownie do zasad niemi kierujących, mogą przychylić się do żądań pomocy uczynionych przez królową portugalską.

Pełnomocnik portugalski, objawiwszy zadowolenie, z jakiém oświadczenie to otrzymał ze strony pełnomocników trzech mocarstw, dowiódł konieczności jak najrychlejszego przedsiewzięcia środków odpowiednich i wykazał, że w dzisiejszym stanie spraw Portugalii, każda zwłoka powiększa ilość krwi wylanéj i klęski dotykające to królestwo.

Zważywszy te okoliczności i przekonani o potrzebie pośpiechu, pełnomocnicy trzech mocarstw postanowili wspólnie przychylić się do żądania pełnomocnika portugalskiego i postanowiono w skutek tego, że pomoc przyrzeczona królowéj portugalskiéj natychmiast daną będzie. W skutek tego pełnomocnicy Hiszpanii, Francyi i Anglii obowięzują się, że siły morskie właściwych rządów dziś stojącą u brzegów portugalskich, wraz z siłami morskiemi Jéj Królewskiéj Mości królowéj portugalskiéj, wykonają natychmiast działania uważane za stósowne przez dowódzców sił połączonych. Dla osiągnięcia celu tego wspólnego aktu, pełnomocnik hiszpański obowiązuje się oprócz tego, że oddział wojsk, których liczbę ustanowi rząd hiszpański i portugalski, wejdzie do Portugalii w celu działania wraz z wojskami Jéj Królewskiéj Mości królowéj portugalskiéj i że wojska opuszczą kraj w przeciągu dwóch miesięcy po wejściu, jak tylko cel wyprawy zostanie osiągniętym. Pełnomocnicy czterech mocarstw przyrzekają, że rozkazy stósowne do zobowiązań w tym protokóle, zostaną wyprawionemi zaraz do dowódzców eskadr właściwych i do jenerałów dowódzców wojsk hiszpańskich na granicy portugalskiéj. (podp.)

Xaver de Isturiz. Jarnac. Palmerston. Jozue Moncorvo.

Francya.

Paryż, dn. 4. Czerwca. — Izba parów postanowiła zapozwać przed siebie Emila Girardina, iż zamieścił artykuł w swoim dzienniku uwłaczający jéj honorowi i zawiadomiła o tém izbę deputowanych. Izba zaś ta postanowiła, ażeby wydrukowano to zawiadomienie i naradzano się nad niém w biurach, poczém komissia ma zdać sprawę względem postępowania dalszego. National i Siècle czynią z tego powodu silne wycieczki przeciw rządowi, a Union monarchique opłakuje publiczne zgorszenia. Zdaje się, mówi Siècle, że nadeszła chwila, w któréj bezwstydny systemat zostanie ukarany. Nie masz podłości i wiarołomstwa w zawodzie wielkiéj polityki, któreby wet za wet teraz nieodbierały kary, nie masz przekupstw, cynizmu naszych machiawelistów, któreby nie ściągały hańby na własne ich głowy. Za granicą w nagrodę otrzymali pogardę, a zamiast wpływów, z których się chełpili widzimy saturnalia wyprawiane na dworze madryckim. Haniebna interwencia w Portugalii zdradza narodowe nasze interessa i poniża nasze ministerstwo w obec Anglii. W domu odsłania każdy dzień nowe niegodziwości, wszędzie widzimy zaród zepsucia publicznéj obyczajowości. A dla dopełnienia wymiaru sprawiedliwości, otrzymuje chłostę cyniczna administracia z rąk własnych przyjaciół. Nie sądzimy, ażeby tak łatwo sprawa ta załatwioną została w izbie parów. Izba deputowanych nie tak skoro wyda swego członka i zażąda wyjaśnień, przed odpowiedzią na zawiadomienie. Jeżeli z objaśnień okaże się, że pan Girardin nie miał zamiaru obrazić parów, którzy zasiadają w izbie, lecz tylko mówił o przyrzeczeniach w nadaniu godności parów, za które zapłacono 80,000 fr., jeżeli po tym kursie giełdowym sprzedają godności, natenczas nie masz powodu do powoływania deputowanego przed kratki izby parów. Skarga natenczas musi być wymierzoną przeciw ministrom i ich współwinowajcom. Jeżeli się to zasadza na prawdzie, wówczas jest rzeczą słuszną, że izba parów powinna wynaleść winowajców, zapozwać ministrów bez czci i wiary, którzy się dopuścili tak haniebnego handlu. Przyjaciele ministerstwa dobrze zrozumieli, że faktum przytoczone przez Presse, wymierzoném jest przeciw ministerstwu i starali się dla tego użyć tego dowodu, na ubicie téj sprawy u samego progu pałacu Luxemburg. Dla czego ministerstwo milczało na wezwania dwukrotne. Zaskarzone publicznie, dla czego téj sprawy nie oddało pod zawyrokowanie sądów? W podobnym duchu odzywa się National. Z ogólniejszego widoku zapatruje się Union monarchique na ten wypadek. Nowe zgorszenie widzimy, powiada ten dziennik, żyjemy w czasach, gdzie każdy dzień odkrywa haniebne czyny. Publiczność nie zajmuje się politycznemi przedmiotami, ważne pytania drzemią lub konają, w obec nędzoty, niegodziwości, które co dzień się powtarzają w naszym biednym świecie rewolucyjnym. Dziś sprawa Cubièra, jutro zajmuje umysły lansknecht adjutanta domu królewskiego. Oto jest kronika codzienna. Trzeba było jeszcze na dopełnienie gorszych i haniebniejszych wypadków, aby sumnienie osłabione naszą demoralizacią moralną poburzyło się. Zaskarzenie Emila Girardina w samą porę przychodzi, będziem świadkami handlu względem parostwa za okrągłą summę 80,000 fr. Ten ustęp ukoronuje opłakania godny szereg społecznéj nędzoty.

Deputowani lewéj strony i lewego środka pod przywództwem Thiersa i Odilon Barrota zgromadzili się dziś w jednem biurze izby deputowanych i naradzali się względem swego stanowiska przy wyborze komissarzy, którzy mają zdać sprawę, czyli izba deputowanych ma udzielić pełnomocnictwo izbie parów do zapozwania przed swe kratki Emila Girardina. Pięć dziesięciu członków przybyło na to zgromadzenie i postanowiono nie zezwolić na zapozwanie jego. Radykaliści są podzielonego zdania. Panowie Garnier Pagès i Lherbette są zdania wyrzeczonego przez zgromadzenie Thiers-Barrota, panowie Ledru Rollin i jenerał Thiars chcą udzielić pełnomocnictwo izbie parów. Biura wszystkie są zwołane na dzień jutrzejszy do naradzenia się nad tą sprawą.

Książe Pasquier niedawno odwiedził Thiersa, czego od roku 1840 ani razu nie uczynił. Chodziło o process Cubiera i dorozumiewają się, że par prosił deputowanego, ażeby użył swojego wpływu na dawnego towarzysza w ministerstwie jenerała Cubieres i skłonił go albo do mówienia w sposób nieszkodliwy rządowi, albo do milczenia o pewnych rzeczach.

Hiszpania.

Paryż, 4. Czerwca. — Nasze wiadomości z Katalonii dochodzą do dnia 31. Maja. Z nich się okazuje, że po rostrzelaniu Tristanego i Ros de Erolesa żadne większe bandy powstańców się nie pokazują. Karliści jednak nie tracą nadziei. Według nich nie stracili oni w Tristanym wielkiego strategika i dla tego łatwiéj im będzie o zdatniejszego wojownika, lubo nie znajdą człowieka z równym wpływem na prostych górali hiszpańskich. W ostatnich czasach i na nim pokazało się, że wiek wątli siły i zdolności, nie okazywał téj siły woli i czynności co dawniéj. Już schwytanie jego dowodzi, że zaniedbał się w czujności, która go szczególniéj w dawniejszych czasach odznaczała. Szefowie drugiego rzędu podzielili się opróżnionem naczelnictwem. Jednooki Ratera przybrał tytuł jeneralnego komendanta w okolicy Seu de Urgel. Villela nazywa siebie naczelnym jenerałem w okręgu Parades i Segarra, podobny tytuł nadał sobie Gran w okręgu Vich, Olot i Lampurdan. Wszystkim tym dowodzcom niedostaje jeno pieniędzy, bez których nic nie można przedsięwziąć ważniejszego. Mieszkańcy z tego powodu obawiają się niezmiernie tych band rosprzężonych, które napadać i zabierać będą, co się pod rękę nawinie.

Rada gminy w Blanes została skazaną przez jenerał kapitana na zapłacenie 1000 piastrów, ponieważ nie dała znaku, że tam przybyli karliści. Przeciwnie zaś dowódzca powstańców Villela ogłosił po wsiach okolicznych bando, w którém każdemu zagraża rostrzelaniem, coby śmiał dzwonić na gwałt i tym sposobem ostrzegać, że karliści się zjawili. Alkad Martoreli został uwięziony i skazany na zapłacenie 100 piastrów przez jenerał kapitana, że nie oparł się karlistom. Wkrótce zostanie powieszonym przez karlistów, jeżeli usłucha jenerał kapitana. Dnia 19. Maja rostrzelano 5 karlistów w Belaguer. Dnia 22. w nocy wpadła banda powstańców do San Juan de Villa Torta i zabierała, co tylko w ręce jéj wpadło. Drogi publiczne i życie mieszkańców jest zagrożone w każdéj chwili przez tych rosproszonych powstańców.

Jenerał kapitan Pavia znajdował się wieczorem dnia 23. w Manresa. Zwołał wszystkie władze i duchownych, przemówił do nich w łagodny sposób i przyrzekł im pomoc rządową przeciw powstańcom. Nie można zaprzeczyć, że to postępowanie młodego jenerała zjedna mu przyjaciół i zwolenników.

Jednastu powstańców stawiło się w Balaguer i broń złożyło. Żądali przebaczenia, które im dano w skutek amnestyi i odesłano do domu.

Dowiadujemy się z Oporto, że junta nie chce zezwolić na zawieszenie broni i oświadczyła, że wyszle komissarzy do Lizbony do układania się z królową o inne warunki, dające więcéj rękojmi względem przyszłego jéj zachowania się. Markiz Loule, wuj królowéj, otrzymał polecenie do ukła-

dania się z królową. Statek parowy »Polyphemus« odpłynął z odpowiedzią do Lizbony, a »Gladiator« odwiezie rodziny angielskie do Vigo. Nacional donosi, że w okolicy Koimbry wybuchło powstanie na najrozleglejsze wymiary. Das Antas dowodzić będzie wyprawą na południe. Okręty angielskie raspoczęły blokadę miasta Oporto, mają zamiar sprzeciwić się wyprawie nowéj powstańców do Setubalu. Pomiędzy rodzinami angielskiémi upowszechnił się przestrach, aby tak zwana Palater broni swéj nie obróciła przeciw Anglikom.

Turcya.

Konstantynopol, 12. Maja. — Tydzień ostatni poświęcono ceremoniom, które wywołały spoczynek ogólny we wszystkich gałęziach administracyi publicznéj. Przez trzy dni sułtan i jego ministrowie obecnemi byli uwolnianiu od służby żołnierzy, którzy czas służby wybyli pod sztandarami. Uważano, że w tym roku żaden żołnierz nieobjawił chęci pozostania nadal w pułku, jak to miewało miejsce w zeszłych latach. Wszyscy którzy tylko czas wysłużyli, wrócili do domów. To dowodzi, że albo w tym roku uwalnianie od służby odbyło się w sposób szczerszy jak innych lat, albo też, że życie żołnierskie dziś mniéj korzyści przedstawia jak dawniéj. Po ukończeniu ogólnego uwolnienia, przystąpiono do innego niemniéj ciekawego działania. W sobotę zeszłą ciało dyplomatyczne zostało zaproszoném w imieniu sułtana do arsenału, by się znajdować na spuszczeniu na morze trzech pokładowego okrętu »Messudie« i dwóch fregat parowych po 450 koni siły »Medżidie« i »Tarfi-Bari.« Wielkie robiono przygotowania, by widowisko to miało na sobie charakter uroczysty. Cała flota otomańska pokryta flagami i banderami, majtkowie na rejach, salwy okrętów witających sułtana, który z wielką uroczystością płynął do arsenału, tysiące ciekawych, okrywające morze i pobliskie pagórki, wszystko razem przedstawiło widok nieporównany. Sułtan przyjmował naczelników misyi europejskich. Z dwoma świeżo na morze spuszczonemi fregatami, turecka flota w téj chwili liczy 20 parostatków.

Na mocy dekretu cesarskiego z daty wczorajszéj, Halil basza, kiedyś gubernator Trebizondy, który zajmował nader ważne posady, został mianowany członkiem wielkiéj rady sprawiedliwości, na miejsce Chosrew baszy, który otrzymał dymisyę z powodu podeszłego wieku. Halil basza był niewolnikiem Chosrew baszy. Dziwna to rzecz, gdy niewolnik postępuje po panie; ale w tém nie ma nic nowego w Turcyi a nawet dla obu baszów wspomnianych, albowiem Chosrew basza i Halil basza zajmowali naprzemian w rozmaitych epokach seraskieraty,

Położenie Reszyd baszy zdaje się zupełnie ugruntowane i wszystko dowodzi, że na długo, jeżeli nadzwyczajne wypadki niepodkopią go; sułtan całe zaufanie oddał ministrowi i w tych dniach dał dowód zadowolenia, darząc go bogatemi ozdobami orderowemi.

Grecya.

Ateny, dn. 20. Maja. — Stan kraju nieodpowiada życzeniom opozycyi. Napróżno starano się przy wyborach skłonić lud do anarchii, który nareszcie sprzykrzył sobie niepokoje. Niedostatek w Europie nie tylko wpłynął pomyślnie na grecki handel, ale nawet nakłonił ludność do pilniejszego rólnictwa. Król odprowadzał swego brata wracającego do Bawaryi i przy téj sposobności zwiedził Etolią, Doris, część Focydy, Ftiotis i Beocyi. Przekonał się, że lud go kocha i pochwala środki rządowe. W Patras starała się opozycya zawichrzyć spokojność publiczną, ale lud temu się oparł, a naczelnik niespokojnych Kalamogdortis został przed sąd stawiony. Marynarka grecka handlowa powiększyła się o 506 okrętów. Z 50,000 majtków greckich teraz jest tylko 30,000 zatrudnionych, łatwo więc można powiększyć liczbę okrętów, bo nie zabraknie na zdatnych majtkach. Oczekują tu z niecierpliwością rozwiązania kwestyi etykietalnéj, z któréj Rossia i Anglia korzysta całemi siłami, ażeby z tak błachéj przyczyny osłabić Grecią i pozbawić ją handlu kwitnącego.

Ameryka.

Filadelfia, dn. 14. Maja. — Nową stoczono bitwę walną, a Meksykanie stracili cały rój oficerów, 30 armat i 6000 jeńców. Bitwa pod Cerro Gordo jest najważniejszą ze wszystkich, bo zapewnia posiadanie stolicy. Santana nie tak łatwo zbierze drugie wojsko, żołnierze jego zupełnie są zdemoralizowani, a szczególniéj osławiona jazda meksykańska, dotąd postrach poganiaczy osłów, w polu nie dotrzymała placu naszym dragonom. Przed naszymi strzelcami (mounted riffemen) zawsze na strzał uciekała. Teraz w Meksyku mamy jeszcze do walczenia z wściekłością ludu i z niższém duchowieństwem. Wyżsi urzędnicy, oficerowie i biskupi nie mają zamiaru daléj prowadzić wojny z nami. Kościół oświadczył się za umiarkowanym pokojem i naczelnicy ludu i wojska (pomiędzy tymi Santana) są także za pokojem, ale że każdy wzniósł się na stopień wysoki przez przyrzeczenie »wytępienia nieprzyjaciół, 'odparcia i zniszczenia barbarzyńców północno-amerykańskich« i przy pierwszéj sposobności przewyższonym zostanie przez nowych głosicieli wyswobodzenia, przeto każdy cicho się zachowuje, bo najmniejszy wyraz nasuwający myśl pokoju, pozbawiłby go urzędowania i stopnia. Oba rządy tak nasz jako też meksykański mylił się co do wypadkow wojny. Meksykanie widzieli nas o Oregon uwikłanych z Anglią i spodziewali się, że przyjdzie do europejsko-amerykańskiéj wojny, z widokiem interwencyi francuskiéj. Myśmy przeciwnie nie wierzyliśmy w amerykańsko-angielską wojnę i spodziewaliśmy się, że na wszystko Meksyk przystanie, po odczarowaniu się względem wojny i po podpisaniu z naszéj strony traktatu o Oregon. Myśmy się oba omylili, ale Meksykanie do samego ostatku spodziewali się interwencyi europejskiéj i gorzko się zawiedli. Teraz kiedy Vera Cruz poddało się, Jalapa i Peroti w naszym ręku się znajdują, nasze wojska stoją przed Puebla, a za kilka dni powiewać będzie chorągiew gwiaździsta Stanów Zjednoczonych na murach stolicy meksykańskiéj, lud się upamięta i prosić będzie o pokój. Samo się przez się rozumie, że my go podyktujemy, chociaż Meksyk nie ustąpi z dobréj woli prowincyi, których żądamy w nagrodę pokoju. Meksyk raczéj pozwoli je sobie wydrzeć, niż wyznać swe osłabienie. Meksykanie dziwnym są narodem, wszystkie ich cnoty są występkami. Zamiast miłości ojczyzny i dumy narodowéj, posiadają próżność i chełpliwość, zamiast wspaniałomyślności rozrzutność. Jest to przeciwieństwo, którego cierpieć nie możemy na naszéj granicy. Nie mamy domów podrzutków, dla zleniwiałych kolonii, żadnych szpitali dla podupadłych narodów. Trup meksykański gnić nie może przy drzwiach naszych, musimy go pogrzebać i nim umierzwić nasze pola. A jeżeli kadłuba naraz nie zagrzebiemy, to przynajmniéj ręce i nogi, a po nich i o kadłubie pomyślimy. Meksyk niezadługo wykreślonym zostanie z państw amerykańskich, a na południu utworzy się mała rzeczpospolita Tabasco albo Yucatan. Dziwna rzecz, że posłowie małych rzeczypospolitych południowych okazują obojętność w Wasyngtonie i przejeżdżali się w pojazdach swych po ulicach naszéj stolicy podczas illuminacyi po zwycięstwach odniesionych przez nas nad Meksykanami. Zdaje się, że chełpliwość Meksyk zawsze je obrażała, a przeto teraz nie czują dla niego żadnéj sympatyi. Mam nadzieję, że następnym statkiem parowym doniosę, o zajęciu Meksyku. Gdyby nasi ochotnicy niczego byli nie dokazali, to przynajmniéj odbyli piękną i daleką podróż, ale mojém zdaniem, wojna z Meksykiem da powód do założenia uniwersalnéj rzeczypospolitéj, jakiéj świat dotąd nie widział, a z którą plany Karóla V. najśmielsze, ani w połowie nie mogą pójść w porównanie. Trzy grupy wysp, Kuba, Japan i wyspy sandwichskie zwracają naszą uwagę na siebie. »Czyli nie zachce wam się wyspy Guernsey na kanale przy Anglii położonéj?« zapytał przed kilku dniami pan Richard Packenham, poseł angielski w Wasyngtonie. — Nie wymieniajcie nazwiska! odpowiedział żartem sekretarz stanu Buchanan — bo skoro poznamy tę wyspę, to jéj też z pewnością zapragniemy! —

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na nieruchomości w Lwówku pod Pniewami pod Nr. 79. teraz 80. położonéj, w Rubryce III. Nr. 1. 200 Tal. z prowizyami jako resztująca summa kupna między aptekarzem Liebach i falbierzem małżonkom Schätz, na dniu 8. Sierpnia 1811. zawartym, dla kupca Piotra Meisner w Sierakowie jako późniejszy cessyonaryusz na mocy cessyi z dn. 4. Stycznia 1825. i na mocy dekretu z dnia 18. Czerwca są zaintabulowane.

Dokument w téj mierze udzielony zginął i zapozywają się niniejszém, ponieważ dług jeszcze się znajduje, na wniosek wierzyciela wszyscy ci nieznajomi interessenci, którzy jako właściciele, zastawnicy, cessyonaryusze, lub jakie pretensye tyczące się należytość mieć mniemają, się z pretensyami swojemi w terminie dnia 30. Lipca r. b. zrana o godz. 10téj zgłosić, ponieważ w razie przeciwnym z pretensyami swojemi co do należytości wykluczonemi będą, i im dla tego wieczne milczenie nałożone zostanie.

Grodzisk, dnia 26. Lutego 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Aukcja koni.

Dnia 7. Lipca r. bież. zrana o godzinie 9téj jako w dniu wystawy zwierząt w Poznaniu, odbędzie się tamże drogą licytacji *in plus* przedaż wybrakowanych (wyranżyrowanych) kilku ogierów, klaczy stadnych i niektórych 3letnich koni tutejszéj chodowli za złożeniem zaraz gotowizną zapłaty w grubéj pruskiéj monecie. — Dnia poprzedzającego bliższe warunki przeczytać, a konie, na stanowisku tychże w Poznaniu, widzieć można.

Sierakow, dnia 7. Czerwca 1847.

Król. Pruska prowincjalna Poznańska Koniusznia.

»Młody człowiek przyjmie obowiązki guwer»nera. — Bliższą wiadomość udzieli Pan Gliszczyński w Bazarze w Poznaniu.

Pełniąc obowiązki nauczyciela domowego w języku polskim w różnych naukach — lecz nateraz będąc wolnym, — podpisany życzy sobie umieścić się w pewnym domu i przyjąć podobne zatrudnienie. — Posiada zaświadczenia z ukończonego uniwersytetu w Krakowie i inne w tym względzie zapewniające osoby. Mieszkam nateraz w zamku w Rydzynie blisko pol. Leszna. Szesnastego Czerwca wyjadę do Krakowa.

Stanisław Konopka.

☞ Świeży, tłusty sér śmietankowy w sztukach po 4 i 6 sgr. poleca

Izydor Appel *jun.*; przy Wodnéj ulicy Nr. 26.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Czerwca 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	4	13	4	4	20	—
Zyta dt.	3	25	7	4	2	3
Jęczmienia dt.	2	24	5	3	3	4
Owsa dt.	1	23	4	1	28	11
Tatarki dt	2	21	1	3	—	—
Grochu dt.	4	22	3	5	—	—
Ziemniaków dt.	1	3	4	1	10	—
Siana cetnar	—	22	6	—	27	6
Słomy kopa	8	—	—	8	15	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—